Sz.P.

Prezydent Miasta Poznania

Jacek Jaśkowiak

Michał Grześ – radny Miasta Poznania

INTERPELACJA

dotyczy: osób, które zostaną bez mieszkań po likwidacji Miejskiego Biura Najmu

 Miasto Poznań kończy program, który pomagał osobom niezamożnym zamieszkać w skromnych mieszkaniach. Osoby te otrzymały wsparcie w finansowaniu najmu, nie otrzymały innego np. pomocy w zdobyciu innego zawodu, który dałby możliwość podjęcia lepiej płatnej pracy. Dzisiaj osoby te znalazły się w beznadziejnej sytuacji. Po likwidacji MBN stracą dach nad głową, bez szansy na wynajem po znacznym wzroście cen na rynku. Jaką pomoc obecnie przewiduje miasto dla tych osób? Załączam pismo jednego z takich lokatorów. Na podstawie tego pisma proszę o odpowiedź?

„*Zwracam się do Pana Prezydenta z prośbą o pomoc w otrzymaniu mieszkania komunalnego. Od roku 2018 moja rodzina jest w programie MBN. Moje starania są bezskuteczne. Mimo moich usilnych starań każdego roku składam wnioski i rozmawiam z pracownikami MBN i ZKZL prosząc o pomoc przyznania mi mieszkania komunalnego. Mieszkanie, które wynajmuję będziemy musieli za chwilę opuścić. Obawiałem się, że nie będzie mnie stać na opłacenie mieszkania jak skończy się program i tak się stało. Program się kończy z końcem tego roku i właściciel poinformował mnie, że umowy dalej ze mną nie przedłuży i muszę się wyprowadzić z chorą żoną i dziećmi w środku zimy. Pracuję w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym Dla Osób Niesłyszących na kuchni. Moja żona w tym roku dopiero podjęła pracę, lecz tylko na pół etatu. Z uwagi na swój stan zdrowia. Małżonka choruje na silną depresję lękową, z którą walczy od dziecka, a leczy się od 2013 roku i już kilka razy przebywała w szpitalu psychiatrycznym z silnymi zaburzeniami depresyjnie lękowymi i schizofrenicznym, gdzie mam na to potwierdzone papiery ze szpitala i dokumentację o jej leczeniu i stalą kontrolę lekarza psychiatry. Mam również na utrzymaniu dwoje dzieci syn lat 9 uczęszczający do szkoły sportowej grający w piłkę i dobrze się uczący. Mam również córkę lat 13, która nie ma swojego miejsca spokoju i ciszy, dzieląc z bratem 8 metrowy pokój przejściowy. Niestety, mimo iż ciężko pracuję nie stać mnie na wynajem mieszkania przy obecnych cenach. Ciężko sobie wyobrazić, że nie możemy mieszkać należycie w godnych warunkach bez lęku i strachu, że stracimy dach nad głową. I tak się stanie z końcem roku, gdyż nie stać mnie na wynajem mieszkania. Obawiając się co dalej, gdzie mamy iść, gdzie się podziać. Można się zastanowić, dlaczego bezpieczeństwo mieszkaniowe jest tak ważne? Każdy, z nas o tym myśli, bo utrata pracy i zdrowia problemy rodzinne dotykają ważnych grup społecznych niezależnie od wieku, płci czy religii. Ich skutkiem stają się często problemy mieszkaniowe. W takich przypadkach zostaje zachwiane bezpieczeństwo, a powstałe sytuację zmuszają o zwrócenie się o udzielenie pomocy mieszkaniowej do Miasta Poznania. Dlatego też proszę Panie Prezydencie o pozytywne rozpatrzenie mojej prośby do puki dzieci są w wieku szkolnym, a my rodzice na tyle młodzi by podołać temu wszystkiemu z pomocą miasta i ludzi dobrej woli. Bezpieczeństwo sprzyja rozwijaniu się człowieka w podejmowaniu aktywności zawodowej, a co za tym idzie eliminuje sytuacje, które prowadzą do wykluczenia społecznego człowieka. Człowiek, który nie musi martwić się o to czy będzie miał gdzie mieszkać może realizować swoje cele i marzenia i rozwijać swoją karierę zawodową. W pełni spełniam i realizuję już od ponad 5 lat, czyli od 2017 roku i składam wnioski o mieszkanie i za każdym razem brakuje mi 1 punktu lub 2 do wpisania się na listę mieszkaniową oczekujących na mieszkanie komunalne. Zwracałem się również do komisji z odwołaniem, ale niestety otrzymałem negatywna odpowiedź. Dlatego też Panie Prezydencie ostatnia nadzieja w Panu i interwencji w sprawie przyznania na tak wymarzonego mieszkania, a przede wszystkim dla moich pociech, aby nie zostały bez dachu nad głową. Wszyscy jesteśmy rodowitymi Poznaniakami i chcielibyśmy spełniać i realizować się właśnie tu gdzie się urodziliśmy. Z poważaniem bezsilny mąż i ojciec. Z poważaniem … …”*